

Zeszyty

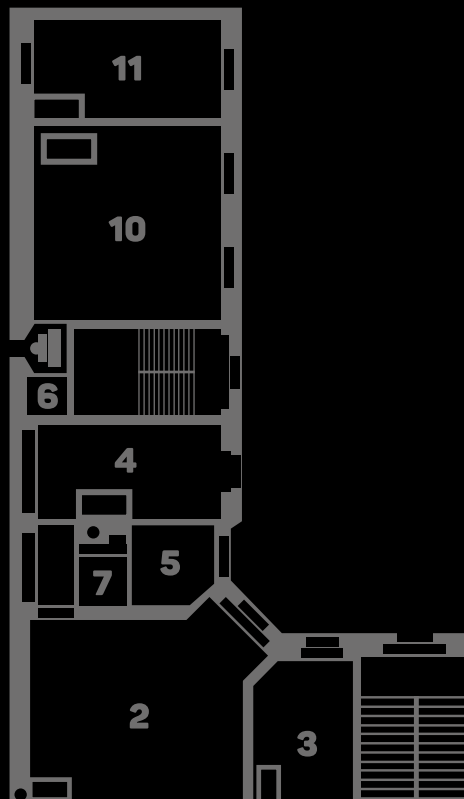
#46

Artystyczne

„Berliński pokój”
– współczesne
relacje między
Poznaniem
a Berlinem

Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu

2(46)/2024



Z A

„Berliński pokój”
– współczesne
relacje między Poznaniem
a Berlinem

Hanna Grzeszczuk-Brendel

Politechnika Poznańska

Poznan University of Technology, Poland

Prof. Hanna Grzeszczuk-Brendel, Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej. Główne problemy badawcze: przemiany architektury i miasta przełomu XIX i XX wieku, okresu międzywojennego i czasów II wojny światowej. Współkuratorka wystawy *Poznań – Strasburg. Od miasta rezydencjonalnego do współczesnego* (2022). Wybrane publikacje: *Mieszkanie w mieście. Poznań w kontekście europejskich reform mieszkaniowo-urbanistycznych*, (*Eine Stadt zum Leben. Städtebau und Wohnungsreform in Posen in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts*), 2018; „Private Memory in Public Space,” *Acta Poloniae Historica*, 126/2022; „Ciało ludzkie – ciało ludu w przestrzeni nazistowskiej,” *Porta Aurea*, 19/2020; „Rhetoric of the image of architecture,” *Images* 22/2017.

Berliński pokój: związki między Poznaniem a Berlinem

Abstrakt

Wychodząc od omówienia specyfiki pokoju berlińskiego jako pomieszczenia „pomiędzy”, łączącego w dziewiętnastowiecznych mieszkaniach pokoje od frontu i w oficynach, pomieszczenia dla państwa i służby, prywatne i reprezentacyjne, artykuł omawia przemiany postaw wobec miasta dziewiętnastowiecznego jako struktury przestrzennej, obciążonej uprzedzeniami estetycznymi, politycznymi i społecznymi. Przedstawione zostały też historyczne zjawiska, które po odzyskaniu niepodległości przez Polskę i po zakończeniu II wojny światowej stały się istotnymi sygnałami zwrotu w relacjach polsko-niemieckich. Bazując na eksploracjach własnych, kwerendach bibliograficznych i archiwalnych autorka zastanawia się nad celowością uwzględniania w badaniach nad pamięcią społeczną również przemian artystycznych i wartościowania estetycznego.

Słowa kluczowe: relacje polsko-niemieckie, przemiany miasta, pamięć społeczna, hierarchie społeczne, zwrot polityczny i estetyczny

Berlin room: connections between Poznań and Berlin

Abstract

Starting from a discussion of the specificity of the Berlin room as an „in-between” room combining front rooms and annexes, rooms for the state and servants, private and representative rooms in the 19th century, the article discusses changes in attitudes towards the nineteenth-century city as a spatial structure burdened with aesthetic, political and social prejudices. Historical phenomena are also presented which, after Poland regained independence and after the end of World War II, became important signals of a turnaround in Polish-German relations. Based on her own research, bibliographic and archival research, the author wonders about the advisability of including artistic changes and aesthetic evaluation in research on social memory.

Keywords: Polish-German relations, city transformation, social memory, social hierarchies, political and aesthetic turn

Berliński pokój: związki między Poznaniem a Berlinem

Hanna Grzeszczuk-Brendel

Politechnika Poznańska
ORCID 0000-0003-4467-8975
DOI 10.48239/ISSN123266824601

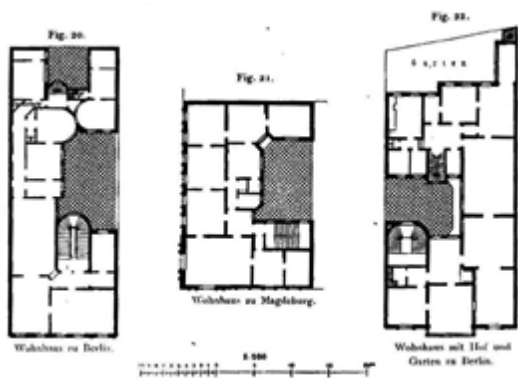
Zeszyty Artystyczne
nr 2 (46)/2024, s. 10-27

„Berliński pokój” został użyty jako metafora patronująca rezydencjom, wystawom i sympozjum, które zostały zorganizowane jesienią i zimą 2023 roku przez Okręg Wielkopolski ZPAF we współpracy z Galerią Sztuki ROZruch, CONVIVIAM Berlin e.V. Pomysłodawczynią była Hanna Grzeszczuk-Brendel (Wydział Architektury PP), kuratorką wystaw w Poznaniu i Berlinie Marianna Michałowska (Instytut Kulturoznawstwa UAM), a realizatorem Krzysztof Ślachciak (ZPAF, WAPP). Efektem trzydniowych wizyt studyjnych artystów niemieckich i polskich była wystawa w Instytucie Polskim w Berlinie i (w formie dokumentacji) w Poznaniu.

Podczas sympozjum, które miało miejsce 22 listopada na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej, uczestnicy dyskutowali nad architektonicznymi i kulturalnymi związkami między Poznaniem a Berlinem, a szerzej relacjami polsko-niemieckimi. Podjęto też refleksję nad artystycznym przekazem i odbiorem miasta w fotografii i literaturze. Uczestnikami byli: Ewa Rewers: *Bezpośrednie vs. zapośredniczone doświadczenie miasta*; Hanna Grzeszczuk-Brendel, *Berliński pokój: architektoniczne związki Poznania i Berlina*; Peter Oliver Loew, *Z Berlina do Poznania: Refleksje o podróży, która się zaczęła w gorącym lecie 1989 roku i która trwa do dziś*; Irma Kozina, *Dostrzec Innego w mieście. Życie na architektonicznej krawędzi*; Lech Lechowicz, *Wielkie miasto jako nowa natura w fotografii w kręgu awangardy (1909-1939)*; Marianna Michałowska, *Pocztówki – obrazowanie Poznania i Berlina w kulturze popularnej*.

W artykule, który jest zmienioną i znacznie rozszerzoną wersją referatu, wyjaśniam rolę tytułowego pokoju berlińskiego w dziewiętnastowiecznych mieszkaniach oraz ich przemiany na przykładzie Berlina i Poznania. Jako że mieszkanie w powiązaniu z miastem jest odbiciem stylu życia i obyczajowości epoki, prowadzi to dalej do zasygnalizowania problemu współczesnego funkcjonowania niemieckiej tradycji w Poznaniu/ w Polsce.

Tytułowy berliński pokój łączył w dziewiętnastowiecznych kamienicach pomieszczenia od frontu i w oficynie. To rozwiązanie wynikało ze specyficznego sposobu parcelacji, zastosowanej w Berlinie w połowie XIX wieku. Jej autorem był inżynier kanalizacji James Hobrecht (1825-1902), powołany do stworzenia podstaw nowego planu miasta, które od lat 30. XIX wieku przeżywało przyspieszony rozwój w związku z rosnącą rolą przemysłu i funkcji administracyjnych oraz napływem mieszkańców. Hobrecht zamierzał stworzyć podmiejskie osiedla z szerokimi ulicami obsadzonymi zielenią, a duże bloki zabudowy zagospodarowane na wzór ogrodów dworskich miały zapewniać przewietrzenie i zieleń. Dlatego też wprowadził długie działki o rozmiarach 200 x 300, a nawet 400m, ale zakładał możliwość poprowadzenia dodatkowych ulic przecinających głębokość kwartałów¹. Głównym typem zabudowy miały być duże kamienice, w których znajdowały się mieszkania przeznaczone dla różnych warstw społecznych, bogatych i biednych. Hobrecht podkreślał wzajemne korzyści takiej zróżnicowanej struktury, uważając, że pomoc biednym wywołuje wdzięczność tych ostatnich i umacnia naturalność podziałów społecznych².



Il. 1. Przykładowe parcele w Berlinie w końcu XIX wieku. (Eberstadt R., *Handbuch des Wohnungswesen und der Wohnungsfrage*, Jena 1909)

1 Tę pozytywną ocenę planu Hobrechta przedstawia: Christian Engeli, „Stadterweiterungen in Deutschland im 19. Jahrhundert,” w: *Die Städte Mitteleuropas im 19. Jahrhundert*, red. Wilhelm Rausch (Linz/Donau: Österreichischer Arbeitskreis für Stadtgeschichtsforschung und des Ludwig-Boltzmann-Instituts für Stadtgeschichtsforschung, 1983), 55.

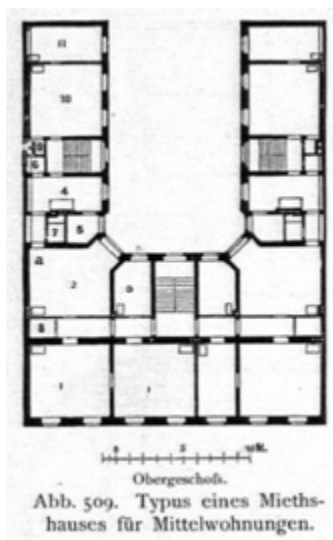
2 Według Hartoga, Hobrecht podkreślał korzyści mieszkania bogatych i biednych w jednym domu; Rudolf Hartog, *Stadterweiterungen im 19. Jahrhundert* (Berlin. Stuttgart: Schriftenreihe des Vereins zur Pflege Kommunalwissenschaftlicher Aufgabe e. V. Berlin, 1962), 47-48.

Ponieważ jednak poza planem parcelacji nie wprowadzono dodatkowych regulacji, długie działki Hobrechta sprzyjały zagęszczaniu zabudowy i tworzeniu wielkich, nawet pięcio-, sześciokondygnacyjnych kamienic, w których stosowano liczne poprzeczne oficyny połączone z budynkiem frontowym skrzydłem bocznym. Ten rodzaj zabudowy był typowy dla wszystkich miast europejskich w XIX wieku i wynikał w największym stopniu z działań spekulacyjnych, prowadzących do zaniku wolnych przestrzeni, ale też był odbiciem istniejącej struktury społecznej i efektem wyposażenia technicznego budynków.

Na skutek takich rozwiązań nastąpiło nadmierne zagęszczenie zabudowy, w Berlinie zajmującej przeciętnie $\frac{3}{4}$ powierzchni działki. Wielkość podwórza wynikała z zasięgu sikawki strażackiej, co określało minimalną niezabudowaną powierzchnię w kwadracie 5,34 x 5,34 m, niezależnie od jej wielkości i wysokości budynków. Znacząco obniżało to jakość mieszkań w oficynach, bowiem niższe kondygnacje były stale pogrążone w cieniu, a wszystkie pomieszczenia wychodzące na zamknięte podwórze pozbawione odpowiedniej wentylacji. W lepszej sytuacji znaleźli się mieszkańcy kamienicy frontowej, gdzie o nastończeniu pomieszczeń decydowała szerokość ulicy.

Taki typ zabudowy powodował znaczne zróżnicowanie społeczne lokatorów, widoczne w układzie poziomym i pionowym. Zamieszkiwanie na najwyższych piętrach cztero- i pięciokondygnacyjnych kamienic było uciążliwe z powodu braku windy, którą wynaleziono w Stanach Zjednoczonych dopiero w 1854 roku³, a w Europie na szerszą skalę zaczęto wprowadzać w luksusowych kamienicach okresu międzywojennego. Dlatego też najlepsze i największe mieszkania dla bogatych lokatorów znajdowały się na pierwszym piętrze (*belle etage*), te położone wyżej były mniejsze i zamieszkałe przez uboższych. Najpowszechniej stosowanym rzutem mieszkań dla średnio i lepiej sytuowanych lokatorów był kształt litery L, z pokojami reprezentacyjnymi od frontu i pomieszczeniami w oficynach, połączonych charakterystycznym tzw. pokojem berlińskim w narożniku, co powodowało jego słabe doświetlenie.

3 Ethis Otis z Halifaxu zaprezentował swój wynalazek na Wystawie Światowej w 1853 roku, a firma założona przez jego synów zaczęła działać od 1867 roku.



Il. 2. Berlin, plan mieszkania w kamienicy czynszowej ok. 1896 (Eberstadt R., *Handbuch des Wohnungswesen und der Wohnungsfrage*, Jena 1909)

Był to duży, liczący nawet 30 m² pokój przechodni, który mógł służyć jako pokój muzyczny lub biblioteka. Najpowszechniej jednak był wykorzystywany jako jadalnia, co wynikało z jego usytuowania w planie mieszkania w pobliżu kuchni znajdującej się w oficynie⁴. Tam również lokowano łazienki, inne pomieszczenia gospodarcze, służbówkę i sypialnie dzieci. Plan litery L pozwalał na pewne rozdzielenie dróg państwa i służby, która korzystała z odrębnej klatki schodowej – tzw. schodów kuchennych w bocznej oficynie. Te boczne schody prowadziły też do uboższych mieszkań w oficynach, a różnice standardu wynikały nie tylko z wielkości, ale też dostępnej infrastruktury. W najbogatszych mieszkaniach umieszczano własne łazienki z nowoczesną „angielską” kanalizacją, podczas gdy w oficynach projektowano wspólne toalety na półpiętrze, a nawet tzw. wygodki na podwórzu. W typowej kamienicy dziewiętnastowiecznej bliskość przestrzenna lokatorów nie łagodziła wyraźnych granic istniejących między warstwami społecznymi.

Pokój berliński w mieszkaniach frontowych był więc zarówno funkcjonalnie, jak metaforycznie usytuowany „pomiędzy”: wyraźnie rozdzielał reprezentacyjną

⁴ Werner Hegemann, *Das steinerne Berlin. Geschichte der größten Mietskasernenstadt der Welt* (Berlin: 1930). Cytat za: Werner Hegemann, *Das steinerne Berlin. Geschichte der größten Mietskasernenstadt der Welt* (Berlin: Vieweg, 1976).

część mieszkania dostępną dla państwa i część gospodarczą w oficynie, niedostępną dla gości i użytkowaną głównie przez służbę oraz dostawców. Warto podkreślić, że znajdowały się tu nie tylko pomieszczenia gospodarcze, ale także prywatne, jak sypialnie dzieci czy łazienka. W ten sposób dyspozycja pomieszczeń w obrębie mieszkania wyrażała też hierarchie w obrębie rodziny.

W ślad za Berlinem ten typ zabudowy był stosowany w Szczecinie, Wrocławiu czy Poznaniu, gdzie jego popularność wynikała z rosnącej gęstości zabudowy, spowodowanej brakiem wolnych powierzchni w mieście otoczonym fortyfikacjami od końca lat 20. XIX wieku. W latach 1854-1855 powstała na przykład narożna kamienica przy Al. Marcinkowskiego 1, w której ulokowano korytarz obok narożnego pokoju, dzięki czemu mógł być samodzielny, nieprzechodnym pomieszczeniem.



Il. 3. Poznań, mieszkania w kamienicy przy Al. Marcinkowskiego 1, 1854-1855 (Miejski Konserwator Zabytków, Poznań)

Jest interesujące, że pokój berliński był nadal dość powszechnie stosowany w początkach XX wieku, gdy coraz większą popularność zyskiwały zreformowane, pozbawione oficyn kamienice. Były to na ogół budynki wzniesione w mniej prestiżowych lokalizacjach, jak na przykład kamienica przy ul. Małeckiego 16 na Łazarzu z 1902 roku. W pięciopokojowym mieszkaniu wc znajdowało się obok pokoi frontowych, często też w oficynie, tuż przy pokoju berlińskim, a służba korzystała z ubikacji na półpiętrze schodowych.

Stopniowo jednak zarówno niedoświetlony pokój, jak przede wszystkim zbyt ciasno zabudowane podwórka skłaniały do przyjęcia reformatorskich układów kamienic. Ich główną cechą był brak oficyn, co znacząco powiększało powierzchnię podwórza i prowadziło do rezygnacji z pokoju berlińskiego.

W Poznaniu nowe tendencje rozpowszechniły się po rozszerzeniu miasta według planów uznanego urbanisty Josefa Stübbena w początkach XX wieku. Jego mianowanie na kierownika Królewskiej Komisji do spraw Rozbudowy Miasta oraz proreformatorska postawa władz miejskich spowodowały napływ znacznej ilości młodych architektów, którzy mogli tu realizować swoje ambicje. Po studiach w Berlinie wprowadzali oni nowe koncepcje, propagowane w Niemczech na przykład przez Paula Mebesa i Alberta Gessnera. Istotne jest przy tym, że niektóre zespoły poznańskie wyprzedzają czasowo projekty berlińskie, a wiele z nich w nowatorski sposób interpretuje postulaty reformatorskie. Interesujące zespoły mieszkaniowe powstały na przykład przy ul. Roosevelta czy Mickiewicza, gdzie wolnostojące kamienice willowe, poprzedzone przedogródkami, wydają się wcześniejsze lub co najwyżej równoczesne w stosunku do zabudowy przy Vopeliuspfad w Berlinie z lat 1905-1906 projektu Ludwiga Ottego, Kocha i Schlachauera. Ciekawsze jest przy tym zróżnicowanie formalne kamienic w stosunku do ujednoczonych projektów berlińskich. Przy ul. Skrytej wprowadzono wewnętrzne uliczki i otwarte podwórza, a w zacienionych narożnikach znajdował się nie pokój berliński, ale klatki schodowe.



Il. 4. Poznań ul. Skryta, 1908 (Biblioteka Uniwersytecka, Poznań)

Najciekawszą i jedną z wcześniejszych jest niewątpliwie tzw. dzielnica Johowa przy ul. Matejki. Głównym założeniem terenu zaprojektowanego przez Maxa Johowa było zapewnienie maksymalnego kontaktu z zielenią. Znalazło to wyraz już w wyborze lokalizacji w sąsiedztwie ogrodu botanicznego, wprowadzeniu parkowych kompozycji wewnątrz kwartałów oraz przedogródków. Według tych założeń zostały zaprojektowane kamienice, których zarysy Johow wpisał w ogólny plan osiedla. Poprzez nadanie budynkowi kształtu litery T, z dwoma dużymi mieszkaniami od frontu i dwoma mniejszymi, tylnymi mieszkaniami,

w wysuniętych w stronę podwórzy środkowych „ryzalitach”, możliwe stało się zrezygnowanie z oficyn. Wewnętrzny świetlik pozwalał na lepsze doświetlenie i wentylację ulokowanych przy nim klatek schodowych, łazienek, ubikacji i pomieszczeń gospodarczych każdego mieszkania⁵. Rozdział dróg państwa i służby zapewniał hol, który prowadził do reprezentacyjnej części mieszkania i łączył się z korytarzem, przy którym znajdowały się sypialnie i pomieszczenia gospodarcze. Skutkiem rezygnacji z oficyn oraz ograniczenia liczby mieszkań na piętrze było ujednoczenie struktury społecznej mieszkańców⁶.



Il. 5. Max Johow, rozplanowanie dzielnicy przy ul. Matejki, 1902-1903

(Archiwum Państwowe, Poznań)

Razem z nowymi układami kwartału i mieszkania pokój berliński zniknął z praktyki budowlanej, pozostał jednak w sferze pojęciowej. Jako pomieszczenie „pomiędzy”, odbijające przestrzenno-społeczne hierarchie kamienicy, jej miejsce w strukturze kwartału i miejskiej przestrzeni, pokój berliński może stanowić punkt wyjścia do rozważań nad miastem jako miejscem zamieszkania.

Doświadczone przez historię, także miasta mają podwójny, „przejściowy” charakter – z jednej strony symbolizują osadzenie w miejscu i specyficznej lokalności, z drugiej są punktami na mapie, które przyciągają nowych mieszkańców. Berlin

5 Według Polizei-Verordnung z 1905 roku świetliki uznawano za część powierzchni zabudowanej i nie mogły się przy nich znajdować żadne pomieszczenia przeznaczone na dłuższy pobyt ludzi (APP AmP 4305).

6 Więcej o reformatorskim budownictwie w Poznaniu patrz: Hanna Grzeszczuk-Brendel, *Mieszkanie w mieście. Poznań w kontekście europejskich reform mieszkaniowo-urbanistycznych* (Poznań: Wydawnictwo Miejskie Posnania, 2018).

i Poznań, poprzez swoją architekturę i otwartość na inność, stają się ilustracjami specyficznego stylu życia, osadzonego w mieszczańskości, ale jednocześnie gotowego do podjęcia wyzwań modernizacyjnych⁷.

W politycznych realiach XIX i XX wieku w Polsce (zaborcy, II wojna światowa) ujawnia też antagonistyczne relacje między różnymi grupami mieszkańców oraz przemiany obyczajowe i estetyczne. W takim ujęciu „pokój berliński” jako *pars pro toto* może być „miejscem” rozumianym jako metafora,

[j]ako topos w dosłownym znaczeniu tego słowa. [...] Chodzi o długotrwałe, konstytutywne dla wielu pokoleń punkty krystalizacyjne pamięci zbiorowej i tożsamości, które stanowią część społecznych, kulturowych i politycznych zwyczajów, zmieniają się w zależności od tego, jak zmienia się ich postrzeganie, przyswajanie, używanie i transponowanie⁸.

Można wprawdzie dyskutować, czy pokój berliński spełnia wszystkie wymogi „punktu krystalizacyjnego”, jednak jego przemiany, związane z funkcjonowaniem obrazu dziewiętnastowiecznej kamienicy i miasta w społecznym odbiorze, pozwalają rozszerzyć refleksję na kwestie dziedzictwa historycznego, obyczajowego oraz estetycznego, z uwzględnieniem także pamięci indywidualnej. W dalszej części artykułu przywołuję koncepcję pamięci zbiorowej w ujęciu Aleidy Assmann jako zjawiska, które obejmuje „indywidualną, społeczną, polityczną i kulturową pamięć”, nie zagłębiając się jednak w dalszą analizę znanego powszechnie pojęcia⁹.

Będąc częścią przestrzeni prywatnej, pokój berliński zawierał w sobie to, co w skali Poznania przez długi czas określało jego „pruski charakter”. Szczególnie po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku budownictwo Poznania było odbierane negatywnie jako świadectwo zaborów, którym należało przeciwstawić polski „styl narodowy”. Ale negacja dziewiętnastowiecznej architektury miała też charakter estetyczny. Już na przełomie XIX i XX wieku oficjalny styl mijają-

7 Marianna Michałowska, wprowadzenie do projektu fotograficznego „Berliński pokój”.

8 Etienne François i Hagen Schulze, „Einleitung,” w: *Deutsche Erinnerungsorte*, red. Etienne François, Hagen Schulze, t.I, München: wyd. C.H. Beck, 2001), 17, za: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. Robert Traba, Hans Henning Hahn, Maciej Górny, Kornelia Kończal (Warszawa: Wyd. Scholar, 2012), 10.

9 Aleida Assmann, *Der lange Schatten der Vergangenheit. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*, München: C. H. Beck 2006; Aleida Assmann, „Cztery formy pamięci”, w: red. Magdalena Saryusz-Wolska, *Między historią a pamięcią. Antologia* (Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, 2013).

cego stulecia został odrzucony w całej Europie jako przykład wtórności i „złego gustu”. Wynikało to z przyjęcia nowych źródeł inspiracji w architekturze secesyjnej zwracającej się do natury oraz ze standardów funkcjonalnych nowoczesnej urbanistyki. Reformatorskie działania na przełomie XIX i XX wieku z ich postulatem likwidacji oficyn w celu poprawy komfortu mieszkańców doprowadziły do likwidacji pokoju berlińskiego, ale nadal respektowały istniejącą strukturę miejskiej przestrzeni. Diametralną zmianę wprowadziły dopiero powojenne bloki i osiedla, wywodzące się z postulatów międzywojennej awangardy. Negatywny obraz historyzmu zaczęto podważać jednak w latach 70. XX wieku¹⁰, ale w tym czasie dziewiętnastowieczne kamienice uległy w Polsce daleko posuniętej degradacji. Pozbawione w czasach PRL opieki właścicielskiej i bieżących remontów, z dokwaterowaniami do mieszkań sublokatorskich, skłaniały do ucieczki do bloków z samodzielnymi mieszkaniami.

Po transformacji wyludnienie dziewiętnastowiecznego śródmieścia wiązało się z marzeniem o podmiejskim domku z ogrodem, co doprowadziło do porzucenia historycznego miasta i zjawiska *urban sprawl*. Stopniowa weryfikacja uprzedzeń wobec historycznej zabudowy nastąpiła w wyniku pierwszych działań rewitalizacyjnych na przełomie XX i XXI wieku, a odnowione kamienice dziewiętnastowieczne z ich pokojem berlińskim stały się świadomym wyborem nowych mieszkańców, doceniających wartość tego śródmiejskiego budownictwa. Jednocześnie narastająca od lat 70. XX wieku postmodernistyczna krytyka założeń CIAM-owskich spowodowała zwrot ku tradycyjnej miejskiej przestrzeni, zawartej w formule „miasta europejskiego”. Jego zrównoważony rozwój miał wiązać się z poszanowaniem tradycji urbanistyczno-architektonicznej, samorządnością i otwartością, co razem powoduje rezyliencję w obliczu kryzysów.

Śledząc przemiany wartościowania dziewiętnastowiecznej kamienicy i miasta od ich negacji funkcjonalnej przez estetyczno-polityczną do współczesnej rehabilitacji i rewaloryzacji, można zauważyć ich powiązanie ze zmianą obyczajów, stylu życia, ale w dużym stopniu zależność od sytuacji politycznej. To ona kształtowała w wymiarze społecznym relacje polsko-niemieckie (ujęte tutaj z polskiej perspektywy). Warto przy tym zauważyć, że za argu-

10 Przykładem są m.in. materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki z 1977 roku: *Sztuka XIX wieku w Polsce. Naród-Miasto* (Warszawa: PWN 1979), oraz badania Zofii Ostrowskiej-Kęłtowskiej, z pionierską publikacją: *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780-1880*, I wyd. (Warszawa: PWN 1980).

mentami politycznymi krytykę ocenę innego rodzaju, na przykład poglądy estetyczne.

Relacje polsko-niemieckie były przez długi czas naznaczone wrogością i podejrzliwością: z traumą II wojny światowej u starszych pokoleń, która nałożyła się na niechęć wobec czasów zaborów. Mimo propagandy przywołującej wspólną piastowską przeszłość, powojenne „Ziemie Odzyskane” – w obliczu nieuregulowanych przez długi czas kwestii granicznych – nie były w odczuciu nowych mieszkańców w pełni własne i bezpieczne¹¹. W czasach PRL zadektowana urzędowo przyjaźń z NRD zderzała się z propagandą przywołującą zagrożenie ze strony „ziomkostw” w RFN. Równocześnie była to część bogatego, upragnionego Zachodu, co z kolei pogłębiało narodowe kompleksy. Niespójna i zmieniająca się narracja polityczna nie sprzyjała rezygnacji z uprzedzeń i wrogości, budowie zaufania i pogłębianiu zrozumienia, czego świadectwem jest choćby długoletnia dyskusja dotycząca treści historycznych w podręcznikach polskich i niemieckich¹².

Próbą podważenia oficjalnej i społecznie powszechnej postawy był list polskich biskupów z 1965 roku¹³. Słynny fragment: „przebaczamy i prosimy o przebacze-

11 Z osobistej perspektywy opisuje to: Karolina Kuszyk, *Poniemieckie* (Wołowiec: wyd. Czarne, 2019); Zbigniew Rokita, *Odrzania. Podróż po Ziemach Odzyskanych* (Kraków: wyd. Znak, 2023). Obecność w oczach przesiedleńców budowała wiele elementów, jak udowodniła to np. Małgorzata Praczyk, *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemach Odzyskanych”* (Poznań: wyd. IH UAM, 2018).

12 Współprzewodniczącymi Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej Historyków i Geografów byli Robert Traba oraz Michael G. Müller. W grudniu 2022 roku wystosowali list otwarty do prezydentów Polski i Niemiec o zatwierdzenie polsko-niemieckiego podręcznika do historii. Patrz np.: <https://rynek-ksiazki.pl/aktualnosci/polsko-niemiecki-podrecznik-do-historii-nie-otrzymal-zatwierdzenia/>. (20.06.2024). Efektem badań Roberta Traby nad relacjami polsko-niemieckimi jest m.in. dziewięciotomowe wydawnictwo: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci / Deutsch-polnische Erinnerungsorte* (z Hansem Henningiem Hahnem) (Warszawa: Wyd. Scholar, Paderborn: Wyd. Ferdinand Schöningh, 2012-2015). Wśród zastużonych badaczy relacji polsko-niemieckich na wielu poziomach należy wymienić Annę Wolff-Powęską, np.: red. *Wspólna Europa. Mit czy rzeczywistość* (Poznań: Instytut Zachodni 1990); *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1945-1989* (Poznań: Instytut Zachodni, 1993); *Polen in Deutschland, Integration oder Separation?* (Düsseldorf: Droste, 2000); *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej* (oprac.) (Poznań: Wyd. Poznańskie, 1988); *Polacy – Niemcy. Sąsiedzi pod specjalnym nadzorem* (Poznań: Wyd. Poznańskie, 2018).

13 Oficjalnie: „Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim”, którego inicjatorem był arcybiskup wrocławski Bolesław Kominek, a podpisał też kardynał Stefan Wyszyński.

nie”¹⁴ wyprzedzał swoje czasy i budził liczne kontrowersje, podsycane i rozgrywane przez partyjną propagandę¹⁵. Znaczenie, większe dla Niemiec niż Polski, miał hołd Willy’ego Brandta oddany ofiarom warszawskiego getta podczas wizyty w Warszawie w 1970 roku. Zdjęcie kanclerza RFN klęczącego przed pomnikiem zostało w PRL poddane cenzurze, natomiast w Niemczech – mimo wszystko – uznane za początek otwarcia na Wschód. Sam gest miał nie tylko symboliczne znaczenie, bowiem wizyta doprowadziła do podpisania traktatu o uznaniu granicy na Odrze i Nysie i nawiązania stosunków dyplomatycznych¹⁶.

W wymiarze indywidualnym zmianę w relacjach polsko-niemieckich przyniosły dopiero lata 70. XX wieku i „otwarcie na Zachód” za czasów I sekretarza PZPR Edwarda Gierka. Ułatwiło to podróże i pozwoliło na osobiste kontakty, zapewne przygotowując mentalnie do wykorzystania możliwości, które pojawiły się w Polsce i Niemczech po transformacji ustrojowej w latach 90. XX wieku. W 1989 roku politycznym potwierdzeniem tej zmiany było spotkanie kanclerza Helmuta Kohla i premiera Tadeusza Mazowieckiego w Krzyżowej.

Tych kilka faktów uświadamia, że wychodzenie z traum, ale też uprzedzeń wymagało czasu, zmiany narracji politycznej, stopniowego budzenia ciekawości innego poprzez badania naukowe, działalność kulturalną i edukacyjną, prywatne kontakty i znajomości.

Dzisiaj niewiele osób widzi w „pruskich” kamienicach ślady niechcianej przeszłości, natomiast coraz więcej dostrzega urok starych ulic i wygodę budynków z wysokimi sufitami, z mieszkaniami dającymi się dopasować do współczesnych potrzeb z jednoczesnym zachowaniem unikalnych detali i wyposażenia. Podobieństwa zabudowy obydwu miast: Berlina i Poznania traktowano wcześniej jako drażniące. Dzisiaj natomiast podróżni witają te podobieństwa raczej jako swojskość, cechę, która pozwala szybciej oswoić nowe miejsce, zadomowić się w nim. Wyrazem tego jest na przykład określanie poznańskich Jeżyc mianem „małego Berlina” albo „małego Kreuzbergu”.

Wychodząc od pokoju berlińskiego jako przestrzeni granicznej, dzielącej i łą-

14 Dokładnie: „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”.

15 Por. np.: Z prof. Janem Żarynem rozmawia Michał Starczewski, w: <https://muzhp.pl/kalendarium/list-biskupow-polskich-do-biskupow-niemieckich> (24.06.2024).

16 Por. np. Ulrich Krökel, *Uklęknienie o historycznym znaczeniu*, w: Deutschland.de, 7.12.2020 (20.06.2024).

czącej, ujawniającej hierarchie społeczne zapisane w strukturze mieszkania i kamienicy, stanowiących element miejskiej przestrzeni odbijającej stosunki społeczne i relacje polityczne, można od tych obserwacji przejść do analizy zjawisk, które w przypadku Poznania dotyczą zmieniających się relacji polsko-niemieckich. Przede wszystkim jednak chodzi o osobistą refleksję nad szeroko rozumianym „swoim” i „innym”, która stała się założeniem projektu „Berliński pokój” i która ujawniła się w spotkaniach, pracach artystów, referatach, artykułach i dyskusjach. Konkluzję postawię w formie sugestii: być może w rozważaniach nad kształtowaniem pamięci indywidualnej i – szczególnie – zbiorowej warto byłoby w większym stopniu uwzględniać przemiany estetyczne, zwroty w wartościowaniu kolejnych epok, stylów i zjawisk artystycznych.

Summary

Berlin room: connections between Poznań and Berlin

The article describes the role of the titular “Berlin room” in 19th-century flats and their transformations. The text is based on the examples of Berlin and Poznań, accordingly. As both a flat and the city reflect the lifestyle and customs of a given era, this further leads to the discussion of the present-day functioning of the German tradition in Poznań/Poland.

In nineteenth-century townhouses, the so-called “Berlin room” linked the front and annexe rooms, which was related to the specific division of land into plots, used in Berlin in the mid-nineteenth century by the sewerage engineer James Hobrecht. The long narrow plots favoured the construction of townhouses with annexes, which caused the buildings to become increasingly dense over time. This also led to considerable social differentiation of tenants, evident in the horizontal and vertical layout. The best and largest flats for the rich tenants were located on the first floor (*belle étage*); they were getting smaller at the higher floors of the building. Poorer tenants also occupied the inferior flats in the annexes, and the differences in living standards were due both to the size of the flat and its infrastructure.

The flats of the better-off tenants were placed in rooms at the front façade and in the adjacent part of the annexes. This yielded the characteristic L-shape, with

the elegant rooms at the front and the rooms in the annexes linked by the so-called Berlin room in the corner. The poorly lit, large pass-through premises could serve as a music room or library but were most commonly used as a dining room due to their location near the annexe-based kitchen. Bathrooms, other utility rooms, a servant's room, and children's bedrooms were also located there. The L-shape permitted a certain degree of separation between the routes of the owners and their servants; the latter used a separate staircase, so-called kitchen staircase in the side annexe. This side staircase also led to the poorer flats in the annexes.

The "Berlin room" in the front flats was thus both functionally and metaphorically located "in between". Namely, it distinctly separated the elegant part of the flat, accessible to the public, and the utility part in the annexe, inaccessible to guests and used mainly by servants and suppliers. Following Berlin, this type of housing development was used in Szczecin, Wrocław, and Poznań. In Poznań, its popularity was due to the increasing density of buildings, caused by the lack of free space in a city surrounded by fortifications since the late 1820s.

Gradually, however, both the dimly lit room and, above all, the overly cramped courtyards pushed for a reform of tenement layouts. Their main feature was the absence of annexes, which significantly increased the courtyard area and led to the abandonment of the Berlin room.

In Poznań, new trends spread after the expansion of the city based on the plans of the renowned urban planner Josef Stübgen in the early 20th century. Encouraged by the new perspectives, young Berlin architects came to Poznań and implemented reformist concepts propagated in Germany by e.g. Paul Mebes and Albert Gessner. The most interesting one, adopted early on, is the so-called Johow quarter on Matejki Street. The principal idea of Max Johow's design was to provide maximum exposure to greenery through front gardens and green courtyards. The architect defined the outlines of the townhouses, incorporating them into the overall plan of the estate. The abandonment of annexes was ensured by the T-shaped form of the building, with two large flats at the front and two smaller rear flats in the central "risalites" that jutted out into the courtyards. An internal skylight afforded better lighting and ventilation in the adjacent stairwells, bathrooms, toilets, and utility rooms of each flat. The separation of owners' and servants' routes was ensured by a hallway, which led to the elegant part

of the flat and was connected to the lobby with the bedrooms and utility rooms.

Together with the new layouts of the quarter and the flat, the Berlin room disappeared from building practice, but remained mentally ingrained as an “in-between” room, reflecting the spatial and social hierarchies of the tenement, its place in the structure of the district and urban space. Synonymous with nineteenth-century flats and tenement houses that defined the “German” character of Poznań during the time of the Partitions of Poland, the Berlin room evoked negative associations after Poland regained independence. Its transformations, related to the functioning of the image of the nineteenth-century tenement house and the city in the public eye, help extend our reflection to questions of historical, customary, and aesthetic heritage, taking into account individual and social memory.

The political negation of nineteenth-century architecture was also of an aesthetic nature, starting with the Art Nouveau rejection of historicism as an example of repetitiveness and “poor taste”, which intensified in the twentieth-century aesthetics of modernism. During the communist era, the negative image was exacerbated by the progressive degradation of tenements, often with sublet flats. A gradual verification of prejudices against historic buildings occurred as a result of the first revitalisation projects at the turn of the 21st century, while the refurbished nineteenth-century tenement houses with their Berlin rooms were the new occupants’ deliberate choice. Furthermore, as of the 1970s the growing postmodern critique of the tenets adopted by CIAM triggered a return to traditional urban spaces embodied in the formula of a “European city”.

The shifts in the valuation of nineteenth-century tenement houses and the city, ranging from their functional denial, through aesthetic and political negation, to their contemporary rehabilitation and revaluation are linked to changes in customs, lifestyles, and to a large extent the political situation. This situation shaped Polish-German relations in social terms (seen here from a Polish perspective). During the communist era, the officially decreed friendship with the GDR clashed with the precarious situation of the so-called Recovered Territories and the propaganda pointing to an alleged threat posed by the compatriots’ organisations in West Germany. Attempts to overcome mutual hostilities included the 1965 letter issued by Polish bishops, little understood by the public, and Willy Brandt’s homage to the victims of the Warsaw Ghetto during his visit

to Warsaw in 1970. On an individual level, a sea change in German-Polish relations was brought about in the 1970s by Poland's "opening up to the West", and above all in the 1990s by the effects of the political transformation.

Today, few see the "Prussian" tenement houses as traces of an unwanted past. Instead, more and more people see the charm of the old streets and the comfort of large flats with high ceilings. Once irritating similarities between the housing developments of Berlin and Poznań are seen as features which help to feel at home in a new place faster. They moreover reflect the changes in the Polish-German relations, which in spite of political perturbations reveal positive transformations of the private mentality.

Bibliografia

Assmann, Aleida. *Der lange Schatten der Vergangenheit. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*, München: C. H. Beck, 2006.

Assmann, Aleida. „Cztery formy pamięci.” W: Assmann, Aleida. *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, 39-57. Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, 2013.

Engeli, Christian. „Stadterweiterungen in Deutschland im 19. Jahrhundert.” W: *Die Städte Mitteleuropas im 19. Jahrhundert*, red. Wilhelm Rausch. Linz/Donau: Österreichischer Arbeitskreis für Stadtgeschichtsforschung und des Ludwig-Boltzmann-Instituts für Stadtgeschichtsforschung, 1983.

François, Etienne; Schulze, Hagen. „Einleitung.” W: *Deutsche Erinnerungsorte*, red. Etienne François, Hagen Schulze, Bd.I, München: C. H. Beck, 2001.

Grzeszczuk-Brendel, Hanna. *Mieszkanie w mieście. Poznań w kontekście europejskich reform mieszkaniowo-urbanistycznych*. Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznania, 2018.

Hartog, Rudolf. *Stadterweiterungen im 19. Jahrhundert*. Berlin. Stuttgart: Schriftenreihe des Vereins zur Pflege Kommunalwissenschaftlicher Aufgabe e. V. Berlin, 1962.

Hegemann, Werner. *Das steinerne Berlin. Geschichte der größten Mietskasernenstadt der Welt*. Berlin, 1930.

Hegemann, Werner. *Das steinerne Berlin. Geschichte der größten Mietskasernenstadt der Welt*. Berlin: Vieweg, 1976.

(fran). „Polsko-niemiecki podręcznik do historii nie otrzymał zatwierdzenia.” Rynek książki, 30.12.2022 <https://rynek-ksiazki.pl/aktualnosci/polsko-niemiecki-podrecznik-do-historii-nie-otrzymal-zatwierdzenia/> (20.06.2024).

Krökel, Ulrich. *Uklęknienie o historycznym znaczeniu*, Deutschland.de, 7.12.2020 (20.06.2024)

Kuszyk, Karolina. *Poniemieckie*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2019.

Ostrowska-Kętbłowska, Zofia. *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780-1880*. Warszawa: PWN, 1980.

Polsko-niemieckie miejsca pamięci / Deutsch-polnische Erinnerungsorte, red. Robert Traba; Hans Henning Hahn. Warszawa: Wyd. Scholar, Paderborn: Wyd. Ferdinand Schöningh, 2012-2015.

Polsko-niemieckie miejsca pamięci, red. Robert Traba, Hans Henning Hahn, Maciej Górny, Kornelia Kończal. Warszawa: Wyd. Scholar, 2012.

Praczyk, Małgorzata. *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”*. Poznań: Wyd. IH UAM, 2018.

Rokita, Zbigniew. *Odrzania. Podróż po Ziemiach Odzyskanych*. Kraków: Znak, 2023.

Sztuka XIX wieku w Polsce. Naród-Miasto. Warszawa: PWN, 1979.

Wolff-Powęska, Anna. *Polacy – Niemcy. Sąsiedzi pod specjalnym nadzorem*. Poznań: Wyd. Poznańskie, 2018.

Wolff-Powęska, Anna. *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1945–1989*. Poznań: Instytut Zachodni, 1993.

Wolff-Powęska, Anna. *Polen in Deutschland, Integration oder Separation?* Düsseldorf: Droste, 2000.

Wolff-Powęska, Anna. *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej (oprac.)*. Poznań: Wyd. Poznańskie, 1988.

Wspólna Europa. Mit czy rzeczywistość. Red. Anna Wolff-Powęska. Poznań: Instytut Zachodni, 1990.

Z prof. Janem Żarynem rozmawia Michał Starczewski, <https://muzhp.pl/kalendarium/list-biskupow-polskich-do-biskupow-niemieckich>, (24.06.2024).

ZA

Zeszyty Artystyczne
nr 46 / 2024 / rok XXXIII
ISSN 1232-6682

Redaktorka prowadząca
Hanna Grzeszczuk-Brendel

Redaktorka naczelna
Ewa Wójtowicz

Zespół redakcyjny
Magdalena Kleszyńska
Izabela Kowalczyk
Justyna Ryczek
Marta Smolińska

Sekretarzynie redakcji
Karolina Rosiejka

Skład i projekt graficzny
Mateusz Janik

Korekta
Joanna Fifelska, Filologos

Kontakt
<https://za.uap.edu.pl>
zeszyty.artystyczne@uap.edu.pl

Wydawca
Uniwersytet Artystyczny
im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu
Aleje Marcinkowskiego 29
60-967 Poznań

<https://uap.edu.pl/>
+48 61 855 25 21

Wydział Edukacji Artystycznej
i Kuratorstwa

<https://za.uap.edu.pl>

© Copyright by Uniwersytet Artystyczny
im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu,
2024

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja
drukowana.

Nakład: 100 egz.

Druk

MJP Drukarnia Poterscy Sp. j.
ul. Romana Maya 30
61-371 Poznań

UAP | POZNAŃ

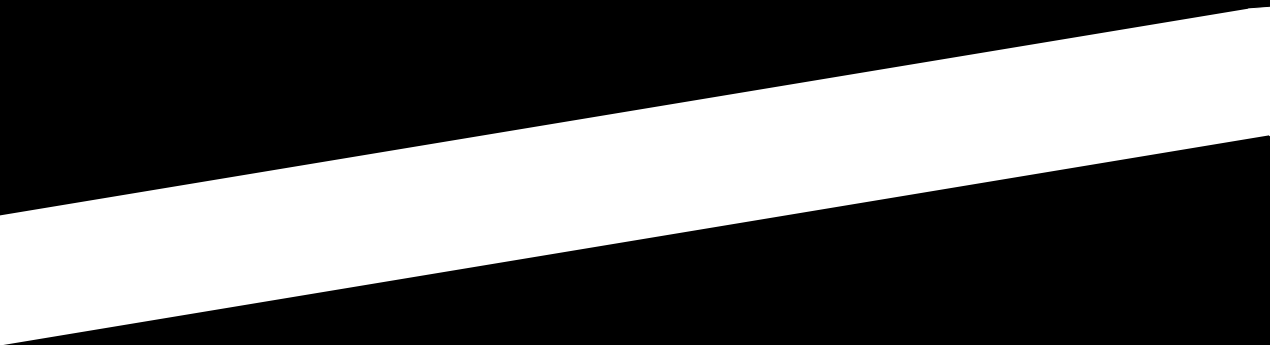


WYDZIAŁ EDUKACJI
ARTYSTYCZNEJ I KURATORSTWA

ABAKANOWICZ
UNIVERSITY

Ilustracja na okładce:

Berlin, plan mieszkania w kamienicy
czyńskiej ok. 1896 (Eberstadt R.,
*Handbuch des Wohnungswesen
und der Wohnungsfrage*, Jena 1909)



nakład 100 egz.

ISSN 1232-6682

